





CZĘŚĆ II

Program *Dezinformacji*
i jego wpływ na świat zachodni





***Pierwsza Operacja Dezinformacyjna:
„spór” sowiecko-jugosłowiański,
1958-1960***

Lata 1958-60 były czasem zaznaczonym wielu spektakularnymi polemikami pomiędzy przywódcami sowieckimi i jugosłowiańskimi, połączonymi z naciskami ze strony ich partii oraz próbami ingerencji w „spór” ze strony władz albańskich i chińskich. W spór osobiście zaangażowany był sam Chruszczow. W swoim wystąpieniu podczas VII Zjazdu Bułgarskiej Partii Komunistycznej w Sofii 3 czerwca 1958 r. nazwał on jugosłowiański rewizjonizm wrogiem klasowym na usługach imperialistów i określił go mianem konia trojańskiego w ruchu komunistycznym. Powiedział, że *„niektórzy teoretycy utrzymują się tylko dzięki jałmużnie, otrzymywanej od krajów imperialistycznych w formie marnych resztek zbywających im dóbr. (...) Rewizjoniści próbują od środka rozbić jedność partii rewolucyjnych i zaprowadzić zamęt i bałagan w marksistowsko-leninowskiej ideologii [okrzyki ‘Oni nie zwyciężą’]”*.¹

Wszystko wskazywało na to, że sowiecko-jugosłowiański konflikt dodatkowo wzmacnił się przez fakt zbojkotowania przez komunistyczne partie Bloku VII Zjazdu Partii Jugosławii oraz przez radziecką krytykę programu i polityki zagranicznej jugosłowiańskiej partii, a także przez wykluczenie Jugosławii ze spo-

tkania 81 partii w roku 1960, na którym oficjalnie potępiono rewizjonizm. W rzeczywistości jednak, prawdziwy obraz stosunków sowiecko-jugosłowiańskich, ujawniony dzięki informacjom wewnętrznym i poparty wieloma dowodami, okazał się zupełnie inny.

Ostateczne pogodzenie się Jugosławii z Blokiem Komunistycznym

Po śmierci Stalina przywódcy sowieccy zaczęli dążyć do zgody z władzami jugosłowiańskimi, celem wyrwania Jugosławii z objęć Zachodu i powrotu jej do Obozu. Tajne oficjalne negocjacje pomiędzy Tito i Chruszczowem w 1955 i 1956 doprowadziły do całkowitej zgody w stosunkach państwowych i częściowej w relacjach partyjnych. Proces pojednania został jednak nieoczekiwanie zaburzony przez polskie [Poznań] i węgierskie powstania w 1956 roku. Początkowa solidarność przywódców Jugosławii z Polakami i Węgrami podczas krwawych wydarzeń, ataki Tito na stalinowskich przywódców w Europie Wschodniej, takich jak Hodża, przyczyniły się do wzmocnienia nacjonalizmu i rewizjonizmu w Bloku oraz do czasowego uniezależnienia się Węgier od Związku Sowieckiego. Sowieci dostrzegli jednak zagrożenie wynikające z dużego wpływu jugosłowiańskich rewizjonistów w Europie Wschodniej, czego następstwem była postępująca krytyka Jugosławii w połączeniu z próbami odłączenia jej od Zachodu.

Chociaż wzajemna krytyka Sowietów i Jugosłowian wzmocniła się po Powstaniu na Węgrzech, przywódcy zawsze starali się zostawiać sobie furtkę do dalszych rozmów i negocjacji. Po tym jak w czerwcu 1957 roku Chruszczow pokonał działającą w Związku Sowieckim grupę o antypartyjnym nastawieniu zaczął intensywnie działać celem przywrócenia obecności Jugosławii w Blo-

ku. Tym razem mu się udało i pełna zgoda pomiędzy jugosłowiańskimi przywódcami a Związkiem Sowieckim i resztą Bloku została osiągnięta. Według agencji TASS, Kardelj i Ranković podczas wakacji na Krymie odwiedzili Moskwę celem spotkania się z towarzyszem Chruszczowem. Albański przywódca, Hodža i bułgarski Żiwkow zrobili podobnie w lipcu [1957 r.]

1 i 2 sierpnia 1957 r. Tito, Kardelj i Ranković spotkali się z Chruszczowem i Mikojanem w Bukareszcie na tajnej konferencji poświęconej „*solidarności socjalistycznej*”. Komunikat wydany po spotkaniu silnie akcentował determinację w kierunku poprawienia stosunków i współpracy opartych na równych zasadach. Radio moskiewskie podało, że ustalone zostały „*konkretne formy współpracy*”. Najważniejszą zaś konsekwencją zgody sowiecko-jugosłowiańskiej było usunięcie podstaw do kontynuowania starych waśni i sporów.

Postępowanie Jugosławii w najbliższych miesiącach jasno wskazywało na to, że faktycznie przeorientowała ona swoje nastawienie do Bloku Komunistycznego, włączając w to swój stosunek do Chin. Wydarzenia mające miejsce we wrześniu 1957 roku dostarczyły czterech silnych dowodów, które to potwierdzały: jugosłowiańska delegacja pod kierownictwem Vukmanowicia-Tempo została przyjęta w Pekinie; Jugosławia zablokowała rezolucję ONZ, potępiającą radziecką interwencję na Węgrzech; przedstawiciele Jugosławii byli obecni na posiedzeniu RWPG; wreszcie Tito z Gomułą publicznie odrzucili „*komunizm narodowy*”. Tito wypowiedział następujące zdanie: „*Uważamy, że izolowanie się od wielkich możliwości wzmocnienia sił socjalistycznych na całym świecie jest złe*”. W październiku Jugosłowianie spełnili obietnicę daną Związkowi Sowieckiemu w latach 1955-1956 odnośnie uznania NRD. W czerwcu 1958 Tito zgodził się na egzekucję byłego premiera Węgier, Imre Nagy'a, którego wcześniej Jugosłowianie wydali Sowietom.

Jugosłowianie nieoficjalnie wzięli też udział w pierwszej post-stalinowskiej konferencji Bloku Komunistycznego w listopadzie 1957 i oficjalnie już w spotkaniu 64 partii komunistycznych, które miało po nim miejsce. Dość znaczące jest również to, że w obu jugosłowiańskich delegacjach brali udział Kardelj, który był niegdyś jugosłowiańskim delegatem do Kominformu; Ranković odpowiedzialny za jugosłowiańskie służby specjalne; oraz Vlahović, którego zadaniem było dbanie o stosunki z partiami komunistycznymi i socjalistycznymi. Na konferencji Bloku potępiono nieufność Stalina wobec pozostałych partii, a jego wtrącanie się w ich sprawy zostało potępione. Ukształtowały się nowe stosunki pomiędzy przywódcami i partiami Bloku, a oparto je na leninowskich zasadach równości i współpracy. Jugosławia podpisała Manifest Pokojowy 64 partii komunistycznych, choć nie zrobiła tego w przypadku deklaracji partii komunistycznych Bloku. Brak podpisu Jugosławii pod deklaracją Bloku przyczynił się do uznania sowiecko-jugosłowiańskiego sporu przez Zachód za autentyczny. Podczas przemówienia w *Instytucie KGB* w grudniu 1957 roku generał Kurienkow dał do zrozumienia, że Jugosławia w pełni popierała deklarację, jednak mimo tego zdecydowała się jej nie podpisywać ze względu na tajne porozumienie ze Związkiem Sowieckim, w którym zdecydowano, że taktycznie korzystniejszym rozwiązaniem będzie jej oficjalne odrzucenie.

Jedną z decyzji podjętych na konferencji, którą Jugosławia poparła w sposób tajny, było sformułowanie długofalowej polityki Bloku. Umowa, w wyniku której ustalono, że Jugosławia nie powinna oficjalnie podpisywać deklaracji zapoczątkowała metodę tajności i wprowadzania w błąd, celem ukrycia rzeczywistej współpracy i zaangażowania Jugosławii podczas tworzenia i wprowadzania w życie długofalowej polityki Bloku oraz silnie zaakcentowała udział tego kraju w zakrojonym na szeroką skalę procesie dezinformacji.

Dzięki rozmowom prowadzonym w 1959 roku z płk. Grigorenko², wiceszefem *Departamentu Dezinformacji* KGB, autor niniejszej książki dowiedział się, że pod koniec 1957 i na początku 1958 roku pomiędzy Sowiecami i Jugosłowianami miały miejsce liczne konsultacje, a także zawarte zostały umowy, dotyczące politycznej współpracy pomiędzy oboma państwami w zakresie kształtu nowej, długofalowej polityki. Zasadniczo umowy te dotyczyły współpracy na trzech polach:

- [a] dyplomacji, ze szczególnym uwzględnieniem Egiptu, Indii oraz krajów arabskich i azjatyckich;
- [b] postępowania w stosunku do socjalistów zachodnich i związków zawodowych, a także;
- [c] prowadzenia praktyk dezinformacyjnych.

Według Grigorenki na początku 1958 roku Prezydium Komitetu Centralnego KPZR dostarczyły instrukcji Puszkinowi, szefowi nowoutworzonego partyjnego *Departamentu Operacji Aktywnych*, celem przygotowania przez niego operacji dezinformacyjnej w zakresie stosunków sowiecko-jugosłowiańskich, zgodnie z długofalową polityką Bloku.³ Poprzedzało to wybuch „sporu” w kwietniu 1958 roku.

Na temat niezgody rozpisywała się głównie partyjna prasa Związku Radzieckiego i Jugosławii. Ponieważ w obu przypadkach media znajdowały się pod kontrolą aparatu partyjnego, spór łatwo było sfabrykować, a następnie manipulować nim. Niemniej jednak już na początku stało się jasne, że aby zyskać na operacji należałoby na przyszłość wykształcić we współpracy z KGB nowe możliwości, kanały i formy działania. Wyjaśnia to czemu, według Grigorenki, Komitet Centralny począwszy od roku 1959 zdecydował się wykorzystać zarówno *Departament Operacji Aktywnych*, jaki i *Departament Dezinformacji* KGB, aby poszerzyć za-

sięg tej konkretnej operacji. Konsekwencją tej decyzji było wydanie przez Szelepina polecenia utworzenia wewnątrz *Departamentu Dezinformacji* KGB specjalnego zespołu kierowanego przez Grigorenkę, który działałby we współpracy z jednej strony z *Departamentem Operacji Aktywnych*, a z drugiej z jugosłowiańskimi i albańskimi służbami specjalnymi.

Jawny dowód uczestniczenia Jugosławii w procesie tworzenia polityki Bloku

Dowody na to, że Jugosławia przyjęła sformułowane przez Lenina założenia, a doświadczenia okresu NEP-u potraktowała jako podstawę nowej polityki Bloku można znaleźć w przemowach i tekstach Tito i Kardelja pochodzących z czasów, kiedy polityka ta się kształtowała (od roku 1958 do 1960 r.)

Zachód tak bardzo koncentrował swoją uwagę na polemikach i sporach toczących się pomiędzy Tito i Chruszczowem w połowie 1958 roku, że istotne opinie i stwierdzenia w wypowiedziach Tity – tak naprawdę fundamentalne dla zrozumienia faktycznego stanu stosunków sowiecko-jugosłowiańskich, umknęły obserwatorom zupełnie niedostrzeżone. Tito w swoich wypowiedziach bardzo często akcentował rolę NEP-u. Na przykład podczas przemówienia w Labinie w Jugosławii 15 czerwca 1958 roku w odpowiedzi na wygłoszoną przez Chruszczowa krytykę Jugosławii za przyjęcie pomocy Ameryki Tito powiedział: *„Amerykanie zaczęli oferować nam pomoc po roku 1949, (tak jak oferowali ją Związkowi Socjalistycznym w latach: 1921 i 1922) nie dlatego, że socjalizm mógłby wygrać w naszym kraju (...), ale ponieważ z jednej strony zagrażał nam głód, a z drugiej Jugosławia mogłaby tym sposobem poradzić sobie z naciskami Stalina i zachować niezależność. Jeżeli - być może - jakieś kregi w Ameryce pokładały w tym jakieś inne nadzieje, to już nie jest nasz problem”*.⁴

Tito zaangażował się w popularyzowanie nowego, szerszego pojęcia internacjonalizmu socjalistycznego, który służył ochronie i wspieraniu nie tylko samego Związku Sowieckiego, jak to miało miejsce w przeszłości, ale wszystkich państw komunistycznych, partii oraz ruchów socjalistycznych i postępowych.

Komentując relacje pomiędzy krajami socjalistycznymi, Tito powiedział, że miała miejsce „szczerą wymiana zdań i doświadczeń, na podstawie których rozwija się współpraca zakrojona na szeroką skalę”. Jugosławia mogłaby odgrywać bardziej znaczącą rolę poza Blokiem niż będąc wewnątrz niego. Jak ujął to Tito w przemowie w Labinie: *„Odmowa podpisania Deklaracji Moskiewskiej i bycia częścią Obozu Socjalistycznego nie oznacza, że nie jesteśmy za ścisłą współpracą ze wszystkimi krajami socjalistycznymi. Przeciwnie, oznacza to, że popieramy taką współpracę na wszystkich polach, tyle że w obliczu obecnej sytuacji na arenie międzynarodowej głęboko wierzymy, że zdecydowanie lepiej prowadzić konstruktywną politykę pokojową – razem z innymi wspierającymi pokój państwami, które niekoniecznie należą do Bloku, niż przyłączyć się do Obozu Komunistycznego, tym samym przyczyniając się do pogorszenia i tak już napiętej sytuacji na świecie”*. Innymi słowy, formalnie pozostając poza Blokiem, Jugosławia mogłaby skutecznie przyczynić się do osiągnięcia założeń sformułowanych w leninowskiej długofalowej polityce.

Tym, co bardzo dobrze odzwierciedla prawdziwą naturę stosunków Jugosławii z Blokiem Komunistycznym, jest książka napisana przez Edwarda Kardelja *Socjalizm i wojna*, która ukazała się w Belgradzie w 1960 roku, na krótko przed naradą 81 partii. Publikacja zainteresowała zachodnich analityków ze względu zawartą w niej polemikę z Chinami. Kardelj szczegółowo przedstawił w niej politykę „aktywnego współistnienia”, która jest pojęciem szczególnie bliskim „pokojowemu współistnieniu”

Chruszczowa, i skrytykował Chiny za niechęć wobec niej oraz za odrzucanie tezy (także wyznawanej przez Chruszczowa), że wojna nie jest nieunikniona, pomimo ciągle istniejącego imperializmu. Zachód najbardziej koncentrował się właśnie na tym aspekcie książki Kardelja i niestety uwadze analityków umknęły rady, które w niej zawarł, że różnice pomiędzy komunistami powinno się badać w oparciu o ich istotę, a nie słowne polemiki. Zachód nie docenił także licznych odniesień Kardelja do doktryn Lenina, w tym otwartych nawiązań do jego publikacji zatytułowanej *Dziecięca choroba „lewicowości” w komunizmie* oraz do doświadczeń zebranych podczas okresu leninowskiego NEP-u w zakresie korzystania z koncesji, umów dyplomatycznych z adwersarzami i innych jeszcze rodzajów taktyki. Innymi słowy, chodzi o odniesienia do tych samych źródeł historycznych, które wykorzystywane były w latach 1958-60, podczas formułowania nowej polityki Bloku i międzynarodowych strategii komunistycznych.

Chcąc zdefiniować stanowisko jugosłowiańskich przywódców nie można pominąć znaczenia ich częstego nawiązywania do słów Lenina. Jasno wskazują one, że Tito i Kardelj uznają powrót do leninizmu i wykorzystanie „aktywistycznej” dyplomacji i taktyki w warunkach „pokojowego współistnienia” do skutecznego podważania roli krajów zachodnich i zmiany równowagi sił na świecie na rzecz państw komunistycznych. Wypowiedzi te nie tylko współgrają z długofalową polityką Bloku, ale także otwarcie wyrażają jej najważniejsze elementy. Są ważnym dowodem na to, że polityka Jugosławii i Bloku w postaci, w jakiej ukształtowała się w latach 1958-60 była w zasadzie identyczna i posiadała wspólne źródło inspiracji w postaci historycznego doświadczenia Lenina i jego NEP-u. Sugerują one także, że jugosłowiańscy przywódcy w znaczącym stopniu przyczynili się do sformułowania polityki długofalowej i opracowania strategii komunistycznej. Nie można również wykluczyć faktu, że do powstania książ-

ki Kardelja przyczynili się także stratedzy z innych państw Bloku komunistycznego. Opinie wyrażane przez Kardelja i Tito były solidnie umocowane na ideologicznej doktrynie Lenina, a nie na rewizjonizmie praktykowanym w Jugosławii w okresie rozłamu pomiędzy Tito i Stalinem. Ich pojęcie aktywnego współistnienia było zaledwie jedną z taktyk, wśród których można wyróżnić m.in. chruszczowowskie „*pokojuwe współistnienie*” oraz propagowaną przez Mao taktykę ciągłej wojny rewolucyjnej, przyjętą podczas narady 81 partii w listopadzie 1960 roku. Sam fakt, że Tito i Kardelj rozpowszechniali powyższe przekonania w latach 1958-60 świadczy o nieprawdziwości ich konfliktu z Sowiecami w tym samym okresie. Potwierdza to poza tym wiarygodność wewnętrznych informacji na temat sowiecko-jugosłowiańskiej współpracy.

Ukazanie się książki Kardelja w przeddzień zjazdu 81 partii, podczas którego została zaakceptowana długofalowa polityka Bloku i strategia ruchu komunistycznego, było podobne do sytuacji, kiedy to w dzień poprzedzający przyjęcie NEP-u i tuż przed wprowadzeniem nowej strategii na drugim zjeździe Kominternu, Lenin opublikował *Dziecięcą chorobę „lewicowości” w komunizmie*.

Ogólnikowe zaakcentowanie sowiecko-jugosłowiańskiej współpracy przeciwko imperializmowi w kwestiach, w których stanowiska obu państw były zbieżne, miało po raz pierwszy miejsce w raporcie Chruszczowa przedstawionym na XXI Zjeździe KPZR w styczniu 1959 r.⁵ Choć oficjalna *Historia KPZR*, opublikowana po rosyjsku w 1959, krytykowała przywódców Jugosławii za odmowę uczestnictwa w konferencji Bloku w listopadzie 1957 i określiła program jugosłowiańskiej partii jako rewizjonistyczny⁶, to zaznaczała też, że normalne relacje pomiędzy KPZR i Jugosławią zostały przywrócone z inicjatywy Partii sowieckiej, której polityka przyjaźni i wzajemnej współpracy znów zatriumfowała.⁷

Pojednanie z Jugosławią w latach 1957-58 poszło o wiele dalej niż planowali Sowieci w latach 1955-56. Uwzględniło relacje przywódców Jugosławii nie tylko z sowieckimi oponentami, ale także z liderami partii albańskiej, bułgarskiej, chińskiej i pozostałymi przywódcami Bloku. Warto zauważyć, że działacze Partii w Jugosławii bez specjalnego oporu poświęcili dla Partii swoją ideologiczną i polityczną niezależność podczas konferencji Bloku w listopadzie 1957. Zapewne stało się tak dlatego, że podczas konferencji została przyjęta rezolucja, do powstania której Kardelj i Ranković niewątpliwie się przyczynili pozwalając jednocześnie partiom Bloku na obranie swojej własnej drogi w dążeniu do socjalizmu, pod warunkiem, że będą kierować się przede wszystkim fundamentalnymi założeniami rewolucji marksistowskiej i jego zasadami budowania socjalizmu.

Potwierdzeniem faktu, że wszystkie partie Bloku z taktycznych względów zgodziły się, żeby Jugosławia nie podpisywała głównej deklaracji konferencji jest to, że po spotkaniu z żadnej strony nie dało się odczuć potępienia jej decyzji. Trzeba też przyznać, że począwszy od listopada 1957 roku stosunki pomiędzy przywódcami Bloku były znakomite i nic nie zwiastowało, że coś mogłoby je popsuć.

Prawdziwe oblicze relacji pomiędzy Jugosławią a resztą Bloku w latach 1958-60 ujrzano światło dzienne w listopadzie 1960, kiedy to na kongresie 81 partii (nadal uważającym Jugosławię za kraj socjalistyczny) publicznie przyjęto Manifest, który częściowo opierał się na popularyzowanym przez Tito, a niezmiennie krytykowanym przez Sowieców, zagadnieniu międzynarodowej solidarności na szeroką skalę oraz na zachęcie Kardelja do przywrócenia aktywistycznej polityki Lenina i taktyki stosowanej w okresie „*pokojowego współistnienia*”, a także do wykorzystania pozwalającego na efektywniejszą budowę socjalizmu doświadczenia NEP-u. Choć nie sposób zaprzeczyć, że Tito i Kardelj byli

głównymi autorami Manifestu, fakt ten nie został w żaden sposób poruszony publicznie, co więcej – obaj pozostali anonimowi. Kongres zaś oficjalnie ogłosił, że Jugosławia nie brała w nim czynnego udziału. „Jugosłowiański rewizjonizm” raz jeszcze został publicznie potępiony w samym Manifeście. Niemniej jednak zbieżne z powyższymi argumentami dowody to, że w listopadzie 1957 roku zostały zawarte tajne porozumienia pomiędzy Jugosławią a resztą Bloku prowadzą do konkluzji, że rzekome niebranie udziału przez Jugosławię w kongresie w listopadzie 1960 roku był niczym innym, jak tylko manewrem taktycznym. Najprawdopodobniej zatem Jugosławia zgodziła się potajemnie brać udział w przygotowywaniu przyjętych na zjeździe partii w listopadzie 1960 roku rezolucji, a cały Blok Komunistyczny uznał za słuszne, że w jego interesie jest to, by Jugosławia na arenie międzynarodowej występowała jako niezależne państwo spoza Obozu.

Dalsze anomalie „sporu”

Szczegółowa analiza sowieckiej krytyki Jugosławii i przebieg mającego miejsce w latach 1958-60 konfliktu na tle niezgody Tito z poglądami Stalina przynosi dalsze wątpliwości co do autentyczności rzekomego „sporu” i zdaje się potwierdzać, że był on celowym zabiegiem dezinformacyjnym lub próbą pokazania jak można wykorzystać techniki dezinformacyjne i osiągnąć zamierzone cele. Dyskusja rozgorzała na dobre wiosną 1958 roku, a zapoczątkowała ją krytyka projektu nowego programu jugosłowiańskiej partii w prasie sowieckiej. Program ten zawierał budzące kontrowersje stwierdzenie na temat obranej przez Jugosławię drogi do socjalizmu. W istocie współgrało ono z rezolucją przyjętą na konferencji komunistycznych partii Bloku w listopadzie 1957. Stąd też sowiecka krytyka projektu wydawała się nie tylko zaskakująca, niekonsekwentna i nieuzasadniona, ale także nie była

zgodna z faktem uznawania przez państwa Bloku wyboru różnych dróg prowadzących do socjalizmu, przy zachowaniu jego najważniejszych zasad, takich jak choćby dominująca rola partii. Po upływie pewnego czasu Chruszczow i Tito przyznali, że sowiecka krytyka programu jugosłowiańskiej partii była nieuzasadniona. W raporcie przygotowanym na XXI Zjazd KPZR w styczniu 1959 roku Chruszczow stwierdził: *„Kwestia metod i praktyk stosowanych w procesie budowania socjalizmu są indywidualną sprawą wewnętrzną każdego z państw. Chciałbym zaznaczyć, że pomiędzy Związkiem Radzieckim a przywódcami Jugosławii nie ma konfliktu na tle ustanawiania rad robotniczych ani innych kwestii związanych z jej sprawami wewnętrznymi. Podczas podpisywania deklaracji konferencji przedstawiciele partii komunistycznych i robotniczych krajów socjalistycznych nie wystąpiły żadne niezgodności ani nie pojawiły się kontrowersje związane z tymi kwestiami”*.⁸ Dlatego też Chruszczow postanowił odrzucić wcześniejszą radziecką krytykę jugosłowiańskiej własnej „drogi do socjalizmu”, choć stało się to już po zastosowaniu strategii dezinformacji, co zdążyło skutecznie odwrócić uwagę Zachodu od rzeczywistej sytuacji w bloku komunistycznym.

Sowiecka krytyka Jugosławii za to, że nie była gorącym zwolennikiem socjalistycznej solidarności, była również nieuzasadniona. Uznanie przez Jugosławię NRD, a także wyrażanie przez nią poparcia i solidarności dla jej partii komunistycznej i przywódcy Ulbrichta pokazało, że Jugosławia dotrzymała tajnej obietnicy wsparcia, którą dała Sowietom. Warto zauważyć, że ani Sowieci, ani Jugosłowianie nie ujawnili podczas toczącego się w 1958 roku konfliktu, że faktycznie doszli do porozumienia.

Oficjalnie zjazd partii jugosłowiańskiej w kwietniu 1958 roku został zbojkotowany przez pozostałe państwa Bloku. Bojkot ten jednak wydawał się niepełny, bo chociaż nie pojawiły się na nim

oficjalne delegacje przedstawicieli państw bloku, to jako obserwatorzy pojawili się ambasadorowie tych krajów.

Wiele wątpliwości pozostawia także kwestia presji ekonomicznych zastosowanych przez Sowietów wobec Jugosławii w następstwie konfliktu 1958 roku. Związek Sowiecki nie anulował umów ani nie zaostrzył stosunków gospodarczych, tak jak miało to miejsce za Stalina w przypadku sporu z Tito. Handel, współpraca techniczna i wymiana kulturalna trwały nadal w najlepsze. Sowietci nie odwołali swoich zobowiązań kredytowych z 1956 roku, nie unieważnili ich, ani nie zmienili ustalonych terminów ich realizacji. Jedynie sugerowali, że należałoby przedyskutować przesunięcie uregulowanie tych zobowiązań z lat 1957-64 na lata 1962-69 i 1963-69. W grudniu 1958 w Moskwie rozpoczęły się negocjacje w sprawie sowiecko-jugosłowiańskiego handlu, a w kwietniu 1959 roku podpisany został program współpracy kulturalnej. W styczniu 1960 przywódca jugosłowiański Vukmanović-Tempo spotkał się w Moskwie z Chruszczowem. W tym samym czasie pomiędzy Związkiem Sowieckim podpisany został protokół o współpracy naukowej.

Skupienie się na krytyce Jugosławii za brak rewolucyjnego zapału pomogło w odwróceniu uwagi od faktu udzielenia przez nią wsparcia ruchom wyzwoleniczym, zwłaszcza tym w Afryce.

Wydaje się też warte uwagi, że zaledwie po kilku miesiącach od sowieckiej krytyki Tito za przyjęcie pomocy amerykańskiej, Związek Sowiecki sam zwrócił się do Stanów Zjednoczonych o udzielenie kredytu wysokości dwóch miliardów dolarów na cele modernizacji przemysłu. Tito sam zwrócił uwagę na ten fakt w kwietniu 1959 w nawiązaniu do styczniowej wizyty Mikojana w Stanach Zjednoczonych.

Chociaż pozycja Jugosławii w ONZ zdawała się być zachwiejana ze względu na wspieranie raz to Stanów Zjednoczonych, raz to Związku Sowieckiego, to w istotnych kwestiach, takich jak trak-

tat niemiecki (w lutym 1959), kolonializm, rozbrojenie, reorganizacja struktur ONZ czy członkostwo w ONZ Chin komunistycznych, Jugosławia niezmiennie popierała jednak sowiecki punkt widzenia. Były więc uzasadnione powody, by Gromyko mógł stwierdzić, że stosunki Sowietów z Jugosłowianami są „*dobre*” i że w najważniejszych kwestiach oba kraje posiadają zbieżne stanowisko.⁹

Porównanie konfliktu z 1958 roku z rozłamek w 1948 r. doskonale pokazuje jak sztuczne były różnice w tym późniejszym przypadku. Spór 1958 roku nie nabrał spodziewanego rozmachu. Nie nastąpił rozłam w kwestiach politycznych, ekonomicznych ani w relacjach kulturalnych. Jugosławia zaś nie była politycznie izolowana przez Blok komunistyczny. Nie grożono jej interwencją militarną ani nie bojkotowano jej gospodarczo. Nie nastąpiły większe zmiany, jeśli chodzi o personel dyplomatyczny Jugosławii w państwach Bloku i *vice versa*, a międzynarodowe wizyty delegacji nadal się odbywały pomiędzy Jugosławią a państwami Bloku. Jugosławia wystąpiła z prośbą o zgodę na udział w spotkaniu RWPG w kwietniu 1959, ale rzekomo została ona odrzucona. Niemniej jednak jeszcze w tym samym miesiącu w Belgradzie został podpisany program współpracy kulturalnej pomiędzy Związkiem Sowieckim i Jugosławią.

Ponieważ niuanse protokołu dyplomatycznego często wykorzystywane były przez zachodnich analityków jako dowód na konflikty w świecie komunistycznym, warto zauważyć, że pomimo domniemanego sporu, podczas wizyty w Albanii 26 maja 1959 Chruszczow przelatując nad Jugosławią wysłał Tito telegram z pozdrowieniami, na które ten odpowiedział następnego dnia.

Kwestią budzącą dalsze wątpliwości odnośnie prawdziwości konfliktu było również jego zakończenie. W 1960 roku praktycznie bez żadnej przyczyny stosunki sowiecko-jugosłowiańskie nagle uległy znacznemu polepszeniu, za czym poszła w ślad ści-

sła współpraca dyplomatyczna. Oficjalna już zgoda pomiędzy oboma krajami nastąpiła w 1961 r. Kontrowersyjny program partyjny Jugosławii, tak krytykowany przez Chruszczowa i sowiecką prasę w latach 1958 i 1959, a którego Jugosłowianie za wszelką cenę bronili, przestał być kością niezgody w stosunkach politycznych w 1960 i 1961 roku.

Podsumowując, jawne, oficjalne informacje pochodzące ze źródeł komunistycznych potwierdzają wiarygodność wiadomości na temat tajnych sowiecko-jugosłowiańskich umów i pozwalają wysnuć wniosek, że mający miejsce w latach 1958-60 konflikt pomiędzy Sowietami a Jugosłowianami nie był powtórzeniem wcześniejszego autentycznego rozłamu pomiędzy Tito i Stalinem, lecz produktem starannie przeprowadzonej operacji dezinformacyjnej, która miała na celu wzmocnienie długofalowej polityki Bloku Komunistycznego, do powstania której obie strony „sporu” znacznie się przyczyniły.

Gdy wiadomo już, że toczący się w latach 1958-60 „spór” był wygenerowany sztucznie, a polemiki pomiędzy przywódcami miały jedynie za zadanie odwrócić uwagę obserwatorów z zewnątrz od rzeczywistych problemów, wyjaśnienie pozostałych aspektów konfliktu staje się jasne. Na przykład w odpowiedzi na chińskie ataki na Jugosławię, prasa jugosłowiańska zaczęła krytykować chińskie komuny [wiejskie]. Nieco później, w grudniu 1958, Chruszczow przyznał byłemu senatorowi Hubertowi Humphrey'owi, że pomiędzy Sowietami a Chinami występowały różnice na tym tle. W następnym miesiącu, podczas XXI Zjazdu KPZR Chruszczow, nie zważając na swoją własną wcześniejszą krytykę, oskarżył „jugosłowiańskich rewizjonistów” o szerzenie nieprawdziwych informacji na temat rzekomych różnic pomiędzy KPZR i KPCh. Wypowiedział wtedy następujące słowa: „*Jugosłowiańscy rewizjoniści mając czelność brać na świadka tego konfabulanta [Humphrey'a]*”. Wyprzedzając nieco treść następnych roz-

działów, już teraz warto zauważyć, że zdarzenie to bardzo dobrze ilustruje technikę i funkcjonowanie dezinformacji. Po pierwsze, leżące w interesie Zachodu, a faktycznie nieistniejące różnice pomiędzy ZSRR a ChRL, zostały poruszone na najwyższym szczeblu. Następnie Chruszczow zaprzeczył swoim własnym wcześniejszym słowom, co dodatkowo przykuło uwagę zachodnich analityków i zasugerowało, że przywódca prawdopodobnie w dość nieudolny sposób próbuje zamaskować prawdę o rzeczywistym stanie sowiecko-chińskich relacji. Oprócz dużej roli w kontekście stosunków pomiędzy Związkiem Sowieckim a Chinami, epizod ten dostarczył dalszych sztucznie wygenerowanych argumentów przemawiających za istnieniem opracowanego wcześniej i kontrolowanego sporu pomiędzy oboma państwami. Nie był to oczywiście przykład antagonizmu pomiędzy nimi, ale przeciwnie – ścisłej współpracy na polu dezinformacji podczas realizacji tajnych ustaleń.

Cele sowiecko-jugosłowiańskiego „sporu” toczącego się w latach 1958-60

Głównym założeniem stworzenia wrażenia konfliktu 1958-60 było odwrócenie uwagi Zachodu od faktycznego dążenia do zgody pomiędzy Jugosławią, a resztą Bloku Komunistycznego. Przyczyna była podwójna. Biorąc pod uwagę antysowieckie stanowisko zajmowane przez Jugosławię w ostatnich latach życia Stalina, jej poparcie dla powstania na Węgrzech oraz wydarzeń w Polsce w 1956 roku, nagłe pojednanie z Jugosławią w 1958 mogłoby mieć niekorzystne konsekwencje dla sytuacji w Obozie Komunistycznym. Sytuacji takiej należało jednak uniknąć, zwłaszcza gdy trwały prace nad sformułowaniem nowej, długofalowej polityki Bloku. Z drugiej strony należało uwzględnić siłę nastrojów nacjonalistycznych panujących w społeczeństwie Jugosła-

wii i wewnątrz samej partii jugosłowiańskiej. Dlatego też otwarte porzucenie tych dążeń przez przywódców Jugosławii na rzecz Bloku Komunistycznego i zastosowanie się do wymogów długofalowej polityki mogłoby spowodować niezadowolenie w kraju zarówno wśród działaczy jugosłowiańskiej partii, jak również wśród opozycji.

Innym ważnym celem było przygotowanie przywódców Jugosławii do pełnienia szczególnej, strategicznej roli poprzez zbudowanie ich wizerunku jako polityków niezależnych na arenie międzynarodowej. W krajach zaawansowanych obliczone to było na pomoc liderom partii komunistycznych w wykorzystywaniu stosunków z socjalistami europejskimi, a przywódcom związków zawodowych – w zachęcaniu do tworzenia zjednoczonych frontów pomiędzy socjalistami a partiami komunistycznymi, a na dłuższą metę miało przyczynić się do rozwiązania paktów militarnych ze Stanami Zjednoczonymi oraz do neutralizacji Europy Zachodniej i Japonii. W krajach rozwijających się rozpowszechnianie mitu konfliktu miało służyć uznaniu Jugosłowian za autentycznych, neutralnych przywódców niezaangażowanego politycznie (po stronie Wschodu lub Zachodu) ruchu, na który wpływ miałiby przywódcy państw Trzeciego Świata z czasem zwracając go przeciw państwom Zachodu.

Załoženiami drugorzędnymi były następujące cele do osiągnięcia wynikające ze „sporu”:

- zdecydowane przypięcie Jugosławii etykiety rewizjonistów i traktowanie jej polityki oraz doktryn jako ekstremy w ramach przez różnych odmian komunizmu;
- na dalszym etapie, przedstawienie Chruszczowa i przywódców sowieckich jako zmieniających postawy wobec jugosłowiańskiego rewizjonizmu i przez to znalezienie uzasa-

- dnienia dla pomocy sowieckim działaczom i dyplomatom w ich działaniach wobec krajów rozwiniętych;
- zdobycie doświadczenia, zapewnienie wsparcia oraz stworzenie sprzyjającej atmosfery dla rozwoju innych operacji dezinformacyjnych prowadzonych według podobnego schematu w kontekście rozłamu sowiecko-albańskiego i chińsko-sowieckiego, a w dalszej perspektywie czasowej – w kwestii niezależności rumuńskiej.

Przypisy do Rozdziału 13

¹ *Prawda*, 4 czerwca 1958 r.

² Autor był podwładnym Grigorenki w *Departamencie Kontrwywiadu*, w roku 1951. W grudniu 1959 Grigorenko odwiedził *Departament Informacji*, w którym autor w tym czasie pracował, w celu poszukiwania kandydatów do pracy do swojego wydziału kadr o doświadczeniach z zakresu Jugosławii i Albanii. Cel wizyty wymagał od Grigorenki wyjaśnienia, jaki rodzaj obowiązków mieliby wykonywać ci oficerowie. Informacja na temat zaangażowania Puszkina w tę operację, została potwierdzona przez innego oficera KGB, Kurienyszewa.

³ Georgij Maksymowicz Puszkina, sowiecki dyplomata od r. 1937, ambasador w NRD do początku roku 1958, z doświadczeniem w stosunkach na Węgrzech, na Środkowym Wschodzie i w Sinkiangu. Oficjalnie od 1959 r. był wiceministrem spraw zagranicznych.

⁴ *Yugoslav Facts and Views*, nr 56, (1958).

⁵ CSP, red. Leo Gruliow, New York, 1959, *Frederick Praeger*, tom 3, str. 62: [Chruszczow powiedział:] „*W wielu kwestiach polityki zagranicznej mówimy jednym głosem*”.

⁶ *History of the Communist Party* (Historia Partii Komunistycznej), wydanie anglojęzyczne, Moskwa (*Foreign Languages Publishing House*), 1960, strony 701-702.

⁷ Tamże, str. 641: „Następnie Komunistyczna Partia Związku Sowieckiego ze swej własnej inicjatywy podjęła kroki, w celu odnowienia stosunków ZSRR z Jugosławią. (...) Polityka przyjaźni i wzajemnej pomocy, realizowana przez KPZR, zatriumfowała. Niekiedy błędy, popełniane w zakresie stosunków pomiędzy braterskimi krajami miały charakter drugorzędny i przypadkowy. Istota tych stosunków była w pełni socjalistyczna, a przebiegały one zgodnie z zasadami internacjonalizmu proletariackiego. KPZR dołożyła wszelkich starań, służących wzmocnieniu stosunków z Chińską Republiką Ludową i innymi demokracjami ludowymi, co okazało się niezwykle skuteczne. Połączone działania KPZR i innych partii komunistycznych, stojących na czele odpowiednich państw, zaowocowało ustanowieniem braterskiej wspólnoty państw socjalistycznych i żadne intrygi ze strony wrogów nie są, ani nie będą w stanie zburzyć jej solidarności i jedności. Ta jedność jest źródłem ility całego socjalistycznego obozu. (...) Problem stosunków pomiędzy krajami socjalistycznymi, mimo całej jego złożoności, został skutecznie rozwiązany w interesie obu krajów i całego obozu socjalistycznego”.

⁸ CSP, tom 3, str. 68-69.

⁹ Encyklopedia (GSE), wyd.: 1961 r., str. 374.